

Sygn. akt IX C 8 / 11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2011 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we W. IX Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Krzysztof Rudnicki**

Protokolant: **Małgorzata Wąchala**

po rozpoznaniu w dniu 21.09.2011 r.

we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Prokuraturze Apelacyjnej we W.**

o zapłatę 20 000 zł

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki **20 000 zł** (dwadzieścia tysięcy złotych);

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki **2 417 zł** kosztów zastępstwa procesowego.

III. obciąża Skarb Państwa niepokrytymi kosztami sądowymi.

IX C 8 / 11

UZASADNIENIE

Powódka E. D. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratury Apelacyjnej we W. 150 000 zł oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powódka wskazała, że dochodzi odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu szkody spowodowanej przewlekłością prowadzonego przeciwko niej postępowania karnego, które zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Ś. z dnia 31.12.2009 r.. Powódka wskazała, że podstawą jej roszczeń jest art. 417 kc.

Powódka podała, że dniu 08.05.2006 r. na podstawie postanowienia Prokuratury Apelacyjnej została tymczasowo aresztowana. Postawiono jej zarzuty, iż:

I. w pierwszej połowie 2003 r. działając czynem ciągłym jako osoba pełniąca funkcję publiczną urzędnik państwowy Sądu Okręgowego w Ś. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych starszy sekretarz sądowy przyjęła od C. B. za pośrednictwem M.G. nienależną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł w zamian za spowodowanie przydzielenia akt sądowych i orzeczniczych ZUS do wskazanego przez M.G. biegłego sądowego A. D., celem wydania przez niego korzystnej opinii sądowej dla C. B. w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Ś. w sprawie VII U 7533/02,

II. w sierpniu 2004 r. działając czynem ciągłym jako osoba pełniąca funkcję publiczną urzędnik państwowy Sądu Okręgowego w Ś. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych starszy sekretarz sądowy przyjęła od A. K. za pośrednictwem M. G. (1) i R. S. nienależną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł w zamian za spowodowanie przydzielenia akt sądowych i orzeczniczych ZUS do wskazanego przez M. G. (1) biegłego sądowego A. D., celem wydania przez niego korzystnej opinii sądowej dla A. K. w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Ś. VII U 2327/04.

Okres bezwzględnego aresztowania trwał od 08.05.2006 r. do 30.05.2006 r. Już same warunki aresztowania spowodowały ogromny stres psychiczny, dyskomfort. Powódka dotychczas nie miała żadnych kolizji z prawem. Jest wieloletnim urzędnikiem sądowym. Stawiane zarzuty, niezależnie od ich nieprawdziwości, w żadnej mierze nie uzasadniały zastosowania tak drastycznego środka zapobiegawczego, a jego zastosowanie uzasadniano medialnością sprawy, którą określano jako aferową i nagłośniono w środkach masowego przekazu. Zorganizowana została nawet konferencja prasowa z udziałem Ministra Sprawiedliwości Z. Z..

Z uwagi na tymczasem aresztowanie w prasie lokalnej pojawiły się zdjęcia powódki, kiedy prowadzono ją w kajdankach w drodze z sądu do aresztu. Zdjęcia te i wiadomości o aresztowaniu bezpowrotnie nadszarpane dobre imię i wizerunek powódki. Kolejną uciążliwością był zastosowany środek dozoru policyjnego w Komendzie w W. oraz zakaz opuszczania kraju. Powódka nie mogła odwiedzać syna, który zmuszony był przerwać studia i wyjechać do pracy za granicą, oraz siostry przebywającej w Niemczech, nie mogła uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych, które jej siostra organizowała.

Kolejnym ciosem było zawieszenie w obowiązkach służbowych i pozbawienie połowy pensji. Stan ten trwał 2 lata i 7 miesięcy.

Łącznie postępowanie w Prokuraturze trwało 3 lata i 9 miesięcy. Był to dla powódki okres ciągłego upokorzenia, stresu, nerwów i osamotnienia – zawieszenia w próżni. W tym okresie prokuratura prowadziła tylko sporadycznie jedno lub dwa przesłuchania, a na interwencje powódki odpowiadano, że sprawa musi być łącznie prowadzona. Niezależnie od powyższych strat rodzinnych i moralnych powódka poniosła szkody materialne. Musiała zdobyć pieniądze na kaucję i adwokata. Musiała przedwcześnie zrezygnować z ubezpieczenia w III filarze.

Prokuratura umorzyła postępowanie, które trwało tak długo, a prokuratura oprócz pomówienia tylko jednej osoby i to osoby mającej konflikt prawem nie miała żadnych dowodów przeciwko powódce.

Pismem z dnia 12.08.2010 r. powódka wskazała, że domaga się zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100 000 zł, w tym 50 000 zł jako zadośćuczynienia za krzywdy doznane w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, 50 000 zł jako zadośćuczynienia za krzywdy związane z przewlekłością prowadzonego wobec niej postępowania karnego oraz za krzywdy związane ze stosowaniem wobec niej w toku tego przewlekłego postępowania wolnościowych środków zapobiegawczych, a także innych dolegliwości, odszkodowania w kwocie 50 000 zł za szkody wynikające z utraty przez okres 3 lat i 8 miesięcy wynagrodzenia za pracę oraz konieczności likwidacji ubezpieczenia na życie, utraty odsetek i zmniejszenia przyszłej emerytury; odszkodowanie wynikające z samej tylko przewlekłości postępowania powódka wyceniła na 25 000 zł

Powódka podniosła, że szczególnie dotkliwe było dla niej powiązanie jej z tzw. aferą wałbrzyskiego ZUS, która na domiar sztucznie rozdmuchana miała na celu między innymi uzasadnienie uchwalenia ustawy o CBA.

Od 08.05.2006 r., kiedy to przedstawiono jej zarzuty, do 31.12.2009 r., a więc 3 lata i 8 miesięcy, powódka musiała czekać na orzeczenie zaświadczające o jej niewinności. Przez ten cały okres powódka doznawała krzywdy w związku z negatywnymi odczuciami związanymi z trwającym oskarżeniem, utratą dobrego imienia, utratą poczucia bezpieczeństwa oraz obawą przed ewentualnością wymierzenia kary za niedopełniony czyn.

Postępowanie dotyczące zarzutów stawianych powódce (dwa zarzuty przyjęcia korzyści majątkowej w wysokości 500 zł, jeden zarzutu wręczenia korzyści majątkowej w kwocie 500 zł) pomimo że powiązane ze względu na osobę M. G. (1) z

postępowaniami dotyczącymi innych osób i czynów, nie było skomplikowane dowodowo, a zobrazowane postanowieniem o umorzeniu śledztwa z dnia 31.12.2009 r. czynności (przesłuchania kilku świadków i współpodejrzanych) z pewnością nie mogą stanowić uzasadnienia dla prowadzenia go przez okres 3 lat i 8 miesięcy, tym bardziej wobec stopnia dolegliwości znoszonych w tym czasie przed powódkę (choćby środka zapobiegawczego w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych).

Z akt sprawy karnej wynika, że M. G. (1) popełnił samobójstwo na przełomie lipca i sierpnia 2006 r. Nic nie stało na przeszkodzie, aby merytorycznie rozstrzygnąć sprawę po-wódki, choć prokuratura umorzyła postępowanie przeciwko M. G. (2) po upływie 2 lat od jego śmierci, podczas, gdy art. 17 § 1 pkt 5 kpk nakazuje umorzyć takie postępowanie niezwłocznie.

Zakończenie postępowania dopiero po upływie tak długiego czasu było więc niewątpliwie następstwem nieefektywnego prowadzenia sprawy i braku należytej staranności procesowej, a więc doznane przez powódkę krzywdy są następstwem niezgodnego z prawem działania władzy publicznej w rozumieniu art. 417 kc. Żądanie zadośćuczynienia z tego tytułu jest uzasadnione naruszeniem dóbr osobistych i znajduje podstawę w art. 448 kc. Podobnie stanowił Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 30.10.2008 r., I ACa 620/07.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12.11.2010 r. pozwany – reprezentowany przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa – wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W pierwszej kolejności wskazał na właściwość sądu karnego i tryb postępowania przewidziany w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego.

Odnosząc się do roszczenia wyprowadzonego z art. 417 kc, pozwany stwierdził, że żadne organ nie stwierdził, aby tymczasowe aresztowanie powódki w śledztwie Ap II Ds. 2/06/S było niezgodne z prawem, ani też, aby niewydanie przez okres 3 lat i 7 miesięcy postanowienia o umorzeniu śledztwa przeciwko powódce było niezgodne z prawem. Brak takiego stwierdzenia niezgodności z prawem działań lub zaniechań w wykonywaniu władzy publicznej przez organy państwowe uniemożliwia dochodzenie roszczeń w trybie przepisów ogólnych, tj. art. 417 kc.

Nie sposób uznać za zasadny zarzutu rzekomej bezprawności śledztwa. Podejrzana nie wniosła skargi w trybie ustawy z dnia 17.06.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zgodnie z art. 34 § 2 kpk organ prowadzący postępowanie karne ma ustawowy obowiązek jednoczesnego prowadzenia tegoż postępowania w stosunku do sprawców, współsprawców, podżegaczy i pomocników. Takich osób przewinęło się w sprawie około dwustu. Z tych względów śledztwa V Ds. 67/09/S nie można traktować jako postępowania, w którym przez wskazywany przez powódkę czas 3 lat i 8 miesięcy miały być wykonywane tylko czynności dotyczące samej podejrzanej E. D.. Od zatrzymania i przedstawienia po-wódce zarzutów do momentu umorzenia śledztwa w części przeprowadzono i zakończono śledztwo w stosunku do 114 osób, co do których skierowano akty oskarżenia do sądu. Po umorzeniu śledztwa wobec powódki kontynuowano je wobec pozostałych 68 podejrzanych.

Pozwany podniósł, że roszczenie o zadośćuczynienie nie może być kierowane wobec Skarbu Państwa, odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 13.03.1973 r., II CR 42/73 i Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 17.09.2009 r., I ACa 587/09. Podniósł też, że powódka nie wykazała niezgodności z prawem działań naruszydźciela, istnienia krzywdy oraz winy sprawcy.

W świetle obiektywnej koncepcji dóbr osobistych (wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 19.10.2005 r., I ACa 353/05) nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych w postaci czci czy dobrego imienia na skutek samego tylko prowadzenia przeciwko danej osobie postępowania przygotowawczego, ponieważ powódka objęta była domniemaniem niewinności.

Nie można działaniom pozwanego przypisać znamion bezprawności. Nie jest bezprawnym prowadzenie postępowania przez organ państwowy w ramach jego kompetencji.

Pismem z dnia 23.11.2010 r. powódka sprecyzowała roszczenia i wniosła o zasądzenie:

1. z tytułu odszkodowania za oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie – 70 000 zł,
2. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy doznane z powodu dokuczliwości pobytu w areszcie, stosowania trzech środków zapobiegawczych, pozostawienia dwójga dzieci bez opieki – 50 000 zł,
3. z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w tym dobrego imienia, godności i nieposzlakowanej opinii w zakładzie pracy – 20 000 zł,
4. odszkodowania z tytułu przewlekłości postępowania karnego – 10 000 zł.

W osobiście sporządzonym piśmie z dnia 24.11.2010 r. powódka podtrzymała swoje stanowisko w sprawie.

Podniosła, że intencją pozwu stanowią żądania naprawienia szkody będącej następstwem niezgodnego z prawem działania Prokuratury Apelacyjnej. Powódka domaga się naprawienia szkody w związku z umorzeniem trybie art. 17 § 1 pkt 1 kpk śledztwa wszczętego i powadzonego przez okres 3 lat i 8 miesięcy.

Nie zgodziła się z twierdzeniem pozwanego, że nie zgłaszała skarg na bezprawność postawionych zarzutów i na przewlekłość prowadzonego postępowania. Ustawa o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w części dotyczącej postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez prokuratora zaczęła obowiązywać od czerwca 2009 r.

Bezsporne jest, że przedstawione powódce zarzuty i prowadzone wieloletnie śledztwo oparte były wyłącznie na pomówieniach M. G. (1). Prowadzący postępowanie w żaden sposób nie kierując się zasadą domniemania niewinności nie byli zainteresowani przeprowadzeniem konfrontacji z obciążającym powódkę M. G. (1). Pośpiesznie postawione zarzuty stanowiły przyczynę długotrwałości prowadzonego śledztwa, a przez to powodowały długoletnią degradację społeczną i zawodową powódki.

Rozmach i medialność, z jakimi przekazywano opinii publicznej zakres przypisywanych powódce przestępstw przy braku dowodu ich popełnienia, a także wyjątkowe zainteresowanie prokuratora nadzorującego śledztwo, by powódka zamierzonej krzywdy doznała, świadczą o determinacji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze co do poniżenia powódki w środowisku zawodowym i społecznym.

Powódka podała, że została zakuta w kajdanki w świetle fleszy. W gazetach i Internecie podawane były liczne informacje na temat powódki.

Postanowieniem z dnia 26.11.2010 r., I C 627/10, Sąd Okręgowy we W. wyłączył do odrębnego rozpoznania zgłoszone przez powódkę żądania odszkodowania i zadośćuczynienia związane z niesłusznym zatrzymaniem i aresztowaniem i przekazał je do rozpoznania Wydziałowi III Karnemu, natomiast w zakresie odszkodowania związanego z przewlekłością postępowania karnego przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia.

Na rozprawie w dniu 25.03.2011 r. powódka rozszerzyła żądanie do kwoty 20 000 zł, jak w piśmie z dnia 23.11.2010 r. Powołała się na art. 448 kc. Podniosła, że była pracownikiem Sądu Okręgowego. W wyniku publikacji prasowych jej wizerunek został naruszony. Powoduje to nadal negatywne skutki. Powołała się na wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 30.10.2008 r., I ACa 620/07.

Pozwany wskazał, że roszczenie o ochronę dóbr osobistych zostało przekazane do III Wydziału Karnego.

Powódka podniosła, że tego rodzaju rozstrzygnięcie zapadło przed Sądem Okręgowym, niemniej jednak podtrzymała rozszerzone żądanie i jego uzasadnienie.

Pismem z dnia 07.04.2011 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko, wnosząc o oddalenie powództwa jako bezzasadnego.

Podniósł, że powódka nie wskazała żadnego konkretnego przepisu postępowania karnego, który miałby naruszyć prokurator.

Śledztwo, którym objęta była powódka, było wielowątkowe i rozległe. Zgodnie z art. 34 § 2 kpk obowiązkiem organu procesowego było objęcie nim także współsprawców, podżegaczy, pomocników. W okresie od przedstawienia powódce zarzutu popełnienia przestępstwa, tj. od dnia 08.05.2006 r. do czasu wydania postanowienia o jego częściowym umorzeniu, tj. do dnia 31.12.2009 r., w tymże postępowaniu karnym prokurator zgromadził i zweryfikował do wody przeciwko 114 osobom, w stosunku do których skierował akty oskarżenia.

Po podjęciu decyzji o częściowym umorzeniu śledztwa przeciwko powódce, postępowanie to kontynuowano nadal w stosunku do 68 osób podejrzanych.

Prokurator musi wyjaśnić w sprawie wszelkie jej możliwe aspekty i okoliczności. Postępowanie trwało zatem tyle, ile było konieczne dla wyjaśnienia tychże okoliczności faktycznych i prawnych sprawy.

Należy też podkreślić, że w stosunku do powódki śledztwo zostało umorzone z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez nią czynu zabronionego, a nie, jak twierdzi powódka, z powodu braku cech czynu zabronionego.

Nie można zgodzić się z zarzutem powódki, że prokurator prowadził śledztwo nieefektywnie, niestaranie i przewlekłe, w konsekwencji czego wyrządził powódce szkodę.

Przeciwnie, prokurator prowadził efektywnie. Nie było z nim żadnych okresów beczynności. Nie było też okresów nieuzasadnionych zwłoki w wykonywaniu poszczególnych czynności służbowych. Prokurator nie naruszył żadnego z przepisów regulujących sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego, a dokonywana przez niego ocena zgromadzonych dowodów i podejmowane na poszczególnych etapach śledztwa decyzje mieściły się w wyrażonej w art. 7 kpk zasadzie swobodnej ocenie dowodów i były prawidłowe.

Aby przyjąć odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej konieczne jest wykazanie przesłanki w postaci bezprawności działania funkcjonariusza tejże władzy. Bezprawność oznacza niezgodność z normą prawną, a nie z normami pozaprawnymi.

Niezgodność musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa, niebudzącej żadnych wątpliwości (wyrok SN z dnia 02.07.2009 r., V CNP 9/09) Niezgodność ta musi mieć charakter elementarny i kwalifikowany (wyrok SN z dnia 25.03.2009 r., V CNP 93/08).

Poza bezprawnością konieczne jest wykazanie szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza.

Tymczasem powódka żadnej z wyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa nie wykazała. Nie wskazała konkretnych przepisów prawa, które to miałby naruszyć prokurator prowadząc postępowanie. Poza wskazanie kwoty odszkodowania nie sprecyzowała, na czym polega jej szkoda i jakie konkretnie jej dobra miałyby doznać uszczerbku spowodowanego przewlekłością postępowania.

Ochrona dóbr osobistych powódki jest przedmiotem innego postępowania, podobnie jak odszkodowanie za niesłuszne skazanie.

Pismem z dnia 12.04.2011 r. powódka podtrzymała twierdzenia zawarte w dotychczasowych pismach, w szczególności dotyczące faktu, że czasokres prowadzonego postępowania karnego, tj. 3 lata i 8 miesięcy w przypadku powódki był niczym nieuzasadniony. Podstawa umorzenia (jak wynika z uzasadnienia) wiązała się z przypisaniem braku wiarygodności świadkowi M. G. (2). Ponieważ zmarł on w sierpniu 2006 r., umorzenie postępowania na tej samej podstawie możliwe było już zaś w roku 2006.

Niczym nieuzasadnione utrzymywanie powódki w postępowaniu karnym jako podejrzanej przez pozostały okres skutkowało konsekwencjami materialnymi (utrata 50 % wynagrodzenia), pozbawieniem powódki prawa do zatrudnienia (podnoszenia kwalifikacji, awansu, uzyskiwania nagród finansowych), przeżyciami psychicznymi związanymi ze stosunkiem przełożonych i pracowników sekretariatu SO do powódki, która z tego powodu wstydziła się pokazywać w miejscu pracy, utrzymywać kontakty ze współpracownikami, oraz przeżyciami psychicznymi związanymi w ogóle z trwającym oskarżeniem: utratą poczucia bezpieczeństwa, obawą przed ewentualnością wymierzenia kary za niedopełniony czyn, konsekwencjami dla sytuacji rodzinnej powódki.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

Powódka E. D. została zatrzymana dnia 08.05.2006 r. Postawiony został jej zarzut przestępstwa z art. 228 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 233 § 4 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Postanowieniem z dnia 09.05.2006 r., Vs Kp 316/06, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowo aresztowania.

Postanowieniem z dnia 30.05.2006 r., Ap II Ds. 2/06, Prokurator Apelacyjny we W. uchylił wobec powódki tymczasowe aresztowania i zastosował środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 10 000 zł, dozoru policji w postaci obowiązku zgłaszania się w Komendzie Miejskiej w W. w każdą środę, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, zawieszenie w czynnościach służbowych starszego sekretarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Ś.

Powódka została zwolniona z aresztu w dniu 30.05.2006 r.

Postanowieniem z dnia 20.06.2006 r. prokurator zmienił wykonywanie dozoru policyjnego na obowiązek stawiana się w Komendzie Powiatowej w Ś.

/ dowód: świadectwo zwolnienia – k. 10; protokół zatrzymania – k. 106; postanowienia – k. 107-

108, k. 109 /

Relacja prasowa o zatrzymaniu i aresztowaniu powódki wraz z jej zdjęciem ukazała się w dniu 09.05.2006 r. na stronie www.wiadomosci.gazeta.pl. Artykuł zawierał wypowiedź prokuratora K. S., iż chyba nikt w Polsce nie ujawnił tak wielkiego korupcyjnego układu w ZUS-ie.

Relacja prasowa o zatrzymaniu i aresztowaniu powódki wraz z jej zdjęciem ukazała się w dniu 10.05.2006 r. w Gazecie (...).

W dniu 10.05.2006 r. na stronie [www\(...\).pl](http://www(...).pl) opublikowany został artykuł Pt. W./W.. Powrót ośmiornicy. Największa afera korupcyjna w Polsce. Dla takiego określenia przywołana została wypowiedź prokuratora Krzysztofa Schwartza z Prokuratury Apelacyjnej we W.. W artykule wskazano, że do aresztu trafiły dwie pracownice świdnickiego sądu, w tym jedna z wydziału ubezpieczeń społecznych. Artykuł zawierał też rozmowę z prokuratorem K. S., który został określony jako „Szeryf z W.”.

W dniu 10.05.2006 r. w (...) ukazał się artykuł stanowiący temat dnia Pt. Największa afera korupcyjna w Polsce. Chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W.. Powrót ośmiornicy. Artykuł wskazywał na zatrzymanie 30 osób, z

których 7, w tym pracownicy Sądu Okręgowego w Ś., zostało aresztowane, Artykuł zawierał także zdjęcie prokuratora K. S., rozmowę z nim i prezentację zatytułowaną Szeryf z W..

Przywołane artykuły wskazywały też na zatrzymanie innych osób, tj. pracownicy ZUS, 10 lekarzy (orzeczników ZUS-u), a także adwokatów i radców prawnych: A. S. – byłego dziekana (...) w W., J. Ś. – byłego wojewody (...) i dyrektora generalnego w MŚ oraz W. K. prowadzącego niegdyś obsługę prawną (...)go magistratu.

Podobny artykuł ukazał się tego samego dnia na stronie www(...).pl.

W dniu 12.05.2006 r. w (...)opublikowany został artykuł przedstawiający złe funkcjonowanie ZUS. W artykule opisany też został mechanizm szybszego przejścia na rentę ze wskazaniem, że pracownica sądu kieruje akta sprawy do przekupionego biegłego, który potwierdza opinię o złym stanie zdrowia.

Tego samego dnia na stronie www.wyborcza.pl opublikowany został artykuł z informacją, że do 52 wzrosła liczba podejrzanych w aferze korupcyjnej w (...) ZUS-ie.

Prokurator S. wskazywał, że sprawa jest kontynuacją afery (...) Ośmiornicy z lat 2000-2004.

Informacje na temat sprawy publikowane były też przez publikatory internetowe, Nowe Wiadomości (...).

/ dowód: wycinki prasowe – k. 84-93, k. 170-171, k. 177-183 /

Po zwolnieniu, w 06.2006 r. powódka zasięgała pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

Powódka był spokojna o wynik sprawy wobec braku dowodów przeciwko niej. Obawiała się natomiast przeciągania sprawy.

Kiedy wróciła do domu, nic jej nie cieszyło, miała kłopoty ze snem, wracały wspomnienia z przesłuchania.

Powódka wykazywała ostrą reakcję na stres i reakcje lękowe.

/ dowód: informacja psychologiczna – k. 76; informacja psychiatryczna – k. 77 /

W dniu 25.08.2006 r. w (...)opublikowany został artykuł Pt. (...)” dotyczący śmierci M.G. Podobne relacje ukazały się w innych publikatorach, m.in. w (...).

/ dowód: wycinki prasowe – k. 168, 169, 172, 175-176 /

Powódka wielokrotnie zwracała się o uchylenie środków zapobiegawczych. Po początkowych odmowach, prokurator postanowieniem z dnia 18.01.2007 r. uchylił dozór policji. Pozostałe wnioski nie zostały przez prokuratora uwzględnione.

Postanowieniem z dnia 17.09.2007 r., V Kp 1251/07, Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieście uwzględnił zażalenie powódki na postanowienie prokuratora z dnia 06.08.2007 r. i uchylił środki zapobiegawcze w postaci poręczenia, zakazu opuszczania Krakowa i zatrzymania paszportu.

/ dowód: wnioski i postanowienia – k. 110-123, 153-154, 157-160; postanowienie – k. 161-162 /

Powódka kierowała też szereg skarg na prowadzenie postępowania przygotowawczego przez prokuratora K. S..

Skarga skierowana do Prokuratury Krajowej została przesłana Prokuratorowi Apelacyjnemu we W., który pismem z dnia 23.05.2007 r. poinformował powódkę o nieuwzględnieniu skargi.

/ dowód: pisma – k. 124-145, k. 155-155, 163-167 /

Decyzją z dnia 28.06.2007 r. Prezes Sądu Okręgowego w Ś. zawiesił powódkę w pełnieniu obowiązków urzędnika Sądu Okręgowego od dnia 01.07.2007 r. do czasu prawo-mocnego zakończenia postępowania karnego.

/ dowód: decyzja – k. 146-147 /

Powódka miała wcześniej nieposzlakowaną opinię. Jej aresztowanie stanowiło w jej otoczeniu powszechną sensację, na którą zwracały uwagę także obce osoby. Osoby które znały powódkę, rozpoznały ją na opublikowanych zdjęciach. Rodzice powódki otrzymywali w nocy telefony z pytaniami typu „Ile córka nakradła, że siedzi w więzieniu?”. Powódka była wyzywana od kryminalistek. Odczuwała negatywny odbiór swej osoby jako złodziejki.

Powódka ukrywała się przed ludźmi, mówiła, że uczęszcza na studia, tymczasem siedziała cały czas w domu i płakała. Bała się dzwonnka do drzwi.

Utraciła zaufanie członków swojej wspólnoty mieszkaniowej, usłyszała, że jest podejrzewana o uzyskanie korzyści kosztem wspólnoty.

Powódka odczuwała, że sprawa ma medialny charakter i dlatego została rozdmuchana. Publikacje internetowe na temat zatrzymania powódki są w dalszym ciągu dostępne, natomiast nie zostały opublikowane informacje na temat sposobu zakończenia sprawy powódki.

Powódka negatywnie też odczuła wpływ jej zatrzymania na sytuację członków rodziny. Córka powódki zdawała w tym czasie maturę i przeżycia związane z postępowaniem przeciwko jej matce spowodowały pogorszenie wyniku tego egzaminu., Syn powódki przerwał studia i wyjechała w celach zarobkowych za granicę. Powódka opiekowała się rodzicami, mieszkającymi niedaleko od niej, jednakże ograniczała kontakty także z nimi, nagle przerywała rozmowę i wracała do swojego mieszkania.

/ dowód: zeznania powódki E. D. – k. 239-243 /

Postanowieniem z dnia 31.12.2009 r. wydanym w sprawie V Ds. 60/07/s Prokurator Okręgowy w Ś. na podstawie art. 11 § 1 i 17 § 1 pkt 1 i 3 kpk:

1. umorzył śledztwo w części przeciwko podejrzanej E. D. o to, że:

I. w okresie pomiędzy 6 maja 2003 r. a 14 lipca 2003 r. w Ś., jako osoba pełniąca funkcję publiczną – urzędnik państwowy, zatrudniona w Sądzie Okręgowym w Ś. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na stanowisku sekretarza sądowego, przyjęła od C. B. za pośrednictwem M. G. (1) nienależną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł w zamian za przydzielenie akt sądowych i orzecznich ZUS do wskazanego przez M. G. (1) biegłego sądowego A. D., celem wydania przez niego korzystnej opinii sądowej dla C. B. w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Ś. w sprawie VII U 7533/02, w wyniku czego udzieliła wyżej wymienionemu pomocy w uzyskaniu nienależnej korzyści majątkowej w postaci świadczenia rentowego w łącznej kwocie 14 666, 91 zł, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 233 § 4 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu,

II. w sierpniu 2004 r. w Ś., jako osoba pełniąca funkcję publiczną – urzędnik państwowy, zatrudniona w Sądzie Okręgowym w Ś. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na stanowisku sekretarza sądowego przyjęła od A. K. za pośrednictwem M. G. (1) i R. S. nienależną korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł w zamian za przydzielenie akt sądowych i orzecznich ZUS do wskazanego przez M. G. (1) biegłego sądowego A. D., celem wydania przez niego korzystnej opinii sądowej dla A. K. w toku postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Ś. VII U 2327/04, w wyniku czego udzieliła wyżej wymienionemu pomocy w uzyskaniu nienależnej korzyści majątkowej w postaci świadczenia rentowego w łącznej kwocie 32 354, 48 zł, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w

zw. z art. 233 § 4 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu,

III. w okresie pomiędzy 9 listopada 2004 r. a 8 maja 2006 r. w Ś. ukrywała dokument dowodu osobistego nr (...) należącego do J. C. nie mając prawa wyłącznie nim rozporządzać, tj. o przestępstwo z art. 276 kk – wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu,

2. umorzył śledztwo w części w sprawie:

IV. wręczenia w czerwcu 2004 r. w W. i Ś. korzyści majątkowej w kwocie 500 zł pracownikowi Sądu Okręgowego w Ś. w celu przydzielenia w ramach swojej praktyki zawodowej akt sprawy wskazanemu biegłemu, uzyskania korzystnej opinii i udzielenia w ten sposób pomocnictwa do wprowadzenia w błąd (...) Oddziałów W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wypłatę nienależnego świadczenia rentowego, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 11 § 2 kk – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu,

3. uchylił środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych starszego referenta sądowego w Sądzie Okręgowy w Ś. zastosowany wobec podejrzanej E. D. postanowieniem Prokuratora Apelacyjnego we W. z dnia 30.05.2006 r.

W uzasadnieniu postanowienia Prokurator Okręgowy wskazał, że podejrzany w śledztwie kardiolog M. G. (1) w swoich wyjaśnieniach składanych od 2004 r. ujawnił zorganizowany proceder załatwiania stałych świadczeń rentowych, zwolnień o czasowej niezdolności do pracy i innych zaświadczeń lekarskich, ujawnił nazwiska ponad 150 osób zamieszanych w proceder – wręczających, przyjmujących korzyści majątkowe, pośredniczących w przekazywaniu korzyści bądź wyłudzających same świadczenia. Jedną z osób wskazanych była E. D.. W ramach swoich obowiązków zajmowała się przydzielaniem akt spraw poszczególnym biegłym. Z relacji M. G. (1) wynikało, że wręczał on wskazanej osobie pieniądze w kwotach po 500 zł w zamian za uzyskanie od niej przydzielenia akt takim biegłym, z którymi on sam uzgadniał wcześniej wydanie przez nich korzystnej opinii.

Przesłuchani w sprawie A. K. i Z. P. podali, że nic im nie mówi nazwisko E. D.. Z kolei C. B. i E. S. zaprzeczali w ogóle, aby w zamian za łapówki wyłudzili świadczenia rentowe.

Organ prowadzący śledztwo przyjął, że nie można całkowicie bezkrytycznie przyjmować racji M. G. (1). Części jego relacji nie można zweryfikować całkowicie bezstronnymi dowodami. Nie można też pominąć podnoszonej przez E. D. kwestii konfliktu między nią a M. G. (1) związanego z rzekomym wyznaczaniem biegłych do spraw z jego pominięciem.

Powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, że w odniesieniu do zarzutów I i II brak jest dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

W zakresie zarzutu III prokurator wskazał, że społeczna szkodliwość czynu była znikoma. Istotna jest co najmniej dziwna postawa J. C., który zgłosił wniosek o wydanie wtórnika dowodu, podając, że został on skradziony, mimo że wiedział, iż dowód zgubił w Sądzie Okręgowym w Ś..

/ postanowienie - k. 45-53, 215-227 /

Wyrokiem z dnia 04.04.2011 r., III Ko 296/10, Sąd Okręgowy we W. na podstawie art. 552 § 4 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz E. D. 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne pozbawienie wolności i oddalił dalej idące żądanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że materiał dowodowy nie dawał podstawy do przyjęcia, że do wody zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym nie dawały podstawy do przyjęcia, że zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (art. 244 § 1 kpk i art. 249 § 1 kpk). Należy zatem przyjąć, że zastosowanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania nastąpiło z naruszeniem warunków stosowania tych środków przymusu i było

niewątpliwie niesłuszne. Stanowi to potwierdzenie twierdzeń wnioskodawczynie, że stała się bezpodstawnie obiektem represji systemu wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepisy art. 552 § 1 i 4 kpk przewidują przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie w wypadku pozbawienia wolności. Prawo do przyznania rekompensaty od Skarbu Państwa nie przysługuje przy tym z tytułu szkód i cierpień, jakich doznała osoba w wyniku stosowania wobec niej środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym lub w wyniku li tylko prowadzenia postępowania karnego.

Sąd Okręgowy uznał, że zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego i pozbawienie wolności było dla niej szczególnie dokuczliwe, gdyż wiązało się z obniżeniem prestiżu jej osoby. Prowadzenie postępowania karnego, a zwłaszcza zastosowanie tymczasowego aresztowania najczęściej wiąże się z utratą pozytywnych relacji w miejscu pracy i środowisku. Stanowi stygmatyzację. Odzyskanie zaś dobrego imienia i zaufania w relacjach z innymi osobami wymaga bardzo wiele wysiłku.

Wyrokiem z dnia 06.07.2011 r., II AKa 190/11, Sąd Apelacyjny we W. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz E. D. dodatkowo 5 000 zł ponad kwotę zasądzoną wyrokiem sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla prawidłowe zabezpieczenia postępowania karnego wystarczające było zastosowanie wobec E. D. łagodniejszych środków zapobiegawczych. Zachodziły bowiem takie okoliczności, które nakazywały odstąpienie od stosowania tymczasowego aresztowania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zawieszenie powódki w czynnościach służbowych nastąpiło ponad rok od zwolnienia z tymczasowego aresztowania i było konsekwencją zmiany przepisów o pracownikach sądów i prokuratury. Nie miało związku z tymczasowym aresztowaniem, zatem nie ma związku przyczynowego ze szkodą w postaci zmniejszenia czy utraty dochodów.

Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast z powódką, że ujemne następstwa pozbawienia wolności miały miejsce także po jej zwolnieniu z tymczasowego aresztowania i były związane z dolegliwościami związanymi z publikacjami medialnymi na temat powódki. Dolegliwości wnioskodawczynie były szczególnie dotkliwe.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że zaskarżone orzeczenie stwarza stan powagi rzeczy osądzonej odnośnie szkód i krzywdy wynikłych z niesłusznego tymczasowego aresztowania, a nie szkód i krzywd będących konsekwencją toczenia się postępowania przygotowawczego, czy innych zdarzeń.

/ dowód: odpisy wyroków – k. 266-293; akta sprawy III Ko 296/10 /

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka dochodzi naprawienia szkody wywołanej przewlekłym prowadzeniem wobec niej postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Apelacyjną we W. i Prokuraturę Okręgową w Ś.. Jako podstawę swoich żądań wskazała przepisy art. 417 kc i 448 kc.

Zgodnie z art. 417 § 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Powódka wywiodła swoje roszczenie z faktu przedłużającego się postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną we W.(Ap II Ds. 2/06) i Prokuraturę Okręgową w Ś.(V Ds. 60/07/s). Postępowanie to – w formie śledztwa – prowadzone było w stosunku do powódki jako postępowanie ad personam, tj. przeciwko podejrzanej – od dnia 08.05.2006 r., kiedy to zostały jej postawione zarzuty, do dnia 31.12.2009 r., kiedy to zostało wydane postanowienie o umorzeniu częściowym śledztwa – częściowym, tj. w części odnoszącej się do powódki. Śledztwo

trwało istotnie 3 lata i 8 miesięcy i zakończyło się niczym. Prokurator umorzył postępowanie przeciwko powódce na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk, stwierdzając, że brak jest dostatecznych danych uzasadniających popełnienie przestępstwa, tj. inaczej mówiąc, brak jest dowodów wskazujących na sprawstwo i winę powódki.

Pozwany w piśmie z dnia 07.04.2011 r. podniósł, że w stosunku do powódki śledztwo zostało umorzone z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przez nią czynu zabronionego, a nie z powodu braku cech czynu zabronionego. Nie zachodziła zatem podstawa umorzenia z art. 17 § 1 pkt 2 kpk, tj. brak znamion czynu zabronionego. Pozwany zdaje się tym samym sugerować, że powódka dopuściła się zarzucanego jej czynu, ale organ prowadzący śledztwo nie znalazł dostatecznych na to dowodów, a zatem, że bezzasadność postępowania nie była oczywista.

Trzeba zauważyć, że zaskakujące byłoby, gdyby prokurator umorzył śledztwo z powodu braku cech przestępstwa, tj. braku ustawowych znamion przestępstwa. Taka sytuacja zdarza się wielokrotnie, ale już na etapie wniesienia aktu oskarżenia do sądu, kiedy to sąd w ramach wstępnej kontroli oskarżenia stwierdza, że podany w akcie oskarżenia opis zachowania przypisywanego oskarżonemu nie wypełnia ustawowych znamion przestępstwa. Prokurator raczej nie przyzna się, że nie potrafił opisać lub wadliwie opisał konkretne zachowanie jako czyn zabroniony. Tego rodzaju ocena następuje prędzej na etapie czynności sprawdzających i wyraża się odmową wszczęcia postępowania z powodu braku cech przestępstwa.

Umorzenie postępowania karnego z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa oznacza ni mniej ni więcej, tylko to, że powódka nie dopuściła się zarzucanego jej czynu. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 1 i 2 kpk oskarżonego (podejrzanego) uważa się za niewinnego, dopóki prokurator nie zgromadzi, a następnie nie przedstawi sądowi należytych dowodów jego winy, zaś wątpliwości rozstrzygać należy bezwzględnie na jego korzyść. Zatem brak dowodów winy oznacza po prostu niewinność oskarżonego i nic więcej i nic innego.

Powódka ma pełne prawo twierdzić, że nie popełniła zarzucanych jej czynów w postaci łapownictwa, pomocy do wydania nieprawdziwej opinii i wyłudzenia. Zresztą przy wskazanym w zarzucie opisie zachowania przypisywanego powódce kwalifikacja czynu nie była prawidłowa. Zupełnie chybione było przypisywanie jej pomocnictwa do wydania nieprawdziwej opinii. To, że miała przekazać biegłemu uzyskaną od M. G. (1) kwotę, nie czyni jej pomocnikiem biegłego. Opis czynu w ogóle nie porusza kwestii, czy powódka miałaby przekazać biegłemu pieniądze, zatem elementu kontaktu powódki z biegłym. Nieprawidłowe zresztą było też przypisanie powódce pomocnictwa do oszustwa. O ile osoba zainteresowana korzystną opinią, a w konsekwencji korzystnym wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych, mogła dopuścić się oszustwa (wyłudzenia świadczenia), o tyle druga osoba, która miałaby przekazywać środki uzyskane od tejże osoby zainteresowanej, działałaby w zamiarze ewentualnym, tj. godziłaby się na doprowadzenie do takiego efektu postępowania, a nie zmierzałaby do tego bezpośrednio. Tymczasem elementem oszustwa jest zawsze zamiar bezpośredni, co więcej ukierunkowany (znamię „w celu”).

Zatem niezależnie od kwestii dowodów winy, powódka i tak nie mogła się dopuścić części spośród przypisywanych jej przestępstw, gdyż zachowania opisane w zarzucie nie wypełniały ustawowych znamion czynów objętych kwalifikacją oskarżenia, a zatem „nie spełniały cech przestępstwa”, przynajmniej w części zarzutu.

Umorzenie postępowania przeciwko powódce i uzasadnienie postanowienia w tym przedmiocie wskazuje, że nie zachodziły należyte podstawy do prowadzenia tego postępowania, a co najmniej, o ile można uznać za usprawiedliwione samo jego wszczęcie, nie uzasadniały one prowadzenia tego postępowania ponad minimalny, niezbędny do poczynienia zasadniczych ustaleń i wniosków, okres.

Podejrzenie skierowane wobec powódki opierało się na zeznaniach świadka M. G. (1)-ca. Nie było żadnych innych, w szczególności, jak zauważył zresztą prokurator w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, obiektywnych i poddających się weryfikacji dowodów wskazujących na popełnienie przez nią przestępstwa łapownictwa.

Zgodnie z art. 2 § 1 kpk, postępowanie karne winno być ukształtowane w taki sposób, aby:

1. sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,
2. przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa zostały osiągnięte zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego,
3. uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego,
4. rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Postępowanie karne wszczyna się, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, natomiast postawienie podejrzanemu zarzutów następuje, gdy dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba – art. 313 § 1 kpk.

Natomiast, jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, umarza się śledztwo bez konieczności uprzedniego zaznajomienia z materiałami postępowania i jego zamknięcia – art. 322 § 1 kpk.

Wreszcie, zgodnie z art. 310 § 1 i 2 kpk, śledztwo powinno być ukończone w ciągu 3 miesięcy, w uzasadnionych wypadkach okres śledztwa może być przedłużony na dalszy czas oznaczony przez prokuratora nadzorującego śledztwo lub prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora, który prowadzi śledztwo, nie dłuższy jednak niż rok; w szczególnie uzasadnionych wypadkach właściwy prokurator nadrzędny nad prokuratorem nadzorującym lub prowadzącym śledztwo może przedłużyć jego okres na dalszy czas oznaczony.

Śledztwo prowadzone wobec powódki przekroczyło termin zasadniczy trzech miesięcy, a także przekroczyło termin zwykłego przedłużenia wynoszący maksymalnie rok. Nawet jeżeli śledztwo było przedłużane na dalszy czas oznaczony, to wymagało to zaistnienia szczególnie uzasadnionych okoliczności.

Pozwany nie zgłosił jako dowodu w sprawie postanowień w przedmiocie przedłużenia okresu śledztwa. Nie wiadomo zatem, jakie były konkretnie powody uzasadniające jego przedłużenie powyżej jednego roku. Powódka zeznała, że w sprawie była przesłuchiwana dwukrotnie na początku postępowania. Innych czynności dowodowych z jej udziałem, w szczególności konfrontacji, nie przeprowadzono. Obciążający powódkę M. G. (1) zmarł w sierpniu 2006 r. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania wobec powódki, nie zgromadzono żadnego dalszego materiału dowodowego uzasadniającego utrzymywanie „dostatecznego podejrzenia” wobec niej w okresie po dacie zgonu M. G. (1).

Tym samym należy jednoznacznie stwierdzić, że śledztwo w stosunku do powódki prowadzone było przez czas i w sposób uchylający regułom ustalonym przez kodeks postępowania karnego. Można bez zastrzeżeń mówić o przewlekłości postępowania.

Pozwany powoływał się na dyspozycję art. 34 § 1 kpk. Przepis ten wskazuje na jedną właściwość sądu do rozpoznania sprawy w stosunku do sprawcy, współsprawcy, podżegacza i pomocnika, a także na celowość prowadzenia przez jeden organ postępowania przygotowanego przeciwko tymże osobom. Zasada ta nie oznacza jednakże, aby postępowanie w stosunku do wszystkich osób miało się zakończyć w tym samym momencie. Wynik postępowania może być przecież różny w stosunku do różnych osób (umorzenie z różnych przyczyn, akt oskarżenia i następnie skazanie bez rozprawy, skazanie w warunkach dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, skazanie po przeprowadzeniu pełnego przewodu sądowego, uniewinnienie, itd.).

Jak wskazał prokurator w postanowieniu o umorzeniu śledztwa, osoba M. G. (1) łączył różne wątki sprawy i różne osoby. W stosunku do powódki został on wymieniony w zarzucie jako osoba, która przekazała powódce pieniądze w imieniu i na rzecz dwóch innych osób. W zarzucie zostały też wskazane osoby, które miałyby przekazać pieniądze M. G. (1), a także biegły, do którego pieniądze miały trafić. Jedynie osoby, które zostały wskazane jako zainteresowane doprowadzeniem do uzyskania korzystnej opinii, zostały powiązane z powódką w sposób

mający znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu, tj. powódka została określona jako udzielająca im pomocy – co było wskazaniem błędnym. Powódka nie została natomiast oskarżona o działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Nikt nie był stosunku do niej – według sformułowania postawionego jej zarzutu – współsprawcą, sprawcą polecającym, kierowniczym, podżegaczem lub pomocnikiem. Powódka też nie miała (oprócz przywołanego pomocnictwa) charakteru takiej osoby.

Zatem prokurator nie mógł powoływać się na konieczność prowadzenia skomplikowanego pod względem faktycznym i dowodowym śledztwa w stosunku do powódki przez czas przekraczający niezbędne czynności wobec niej.

Śledztwo wobec powódki powinno było zostać umorzone niedługo po śmierci M. G. (1)-ca. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że był on przesłuchiwany już od 2004 r. Zatem w 2006 r. nie istniał już stan, który powodowałby możliwość dalszego jeszcze rozszerzenia postępowania o okoliczności, które ta osoba mogłaby jeszcze ujawnić. Po jego śmierci nic nowego nie mogło się już ujawnić, skoro w stosunku do powódki tylko na jego wyjaśnieniach opierało się całe postępowanie i cały zarzut. Na początku śledztwa prokurator Schwartz podawał w wywiadach, że oprócz M. G. (1) istnieją jeszcze inne źródła dowodowe. Nato – miast po trzech latach okazało się, że żadne inne środki dowodowe nie tylko nie mogły być wykorzystane skutecznie, ale w ogóle ich nie znaleziono.

Pozwany nie wykazał w żaden sposób, jakie było uzasadnienie dla utrzymywania powódki w stanie podejrzenia przez okres 3 lat i 8 miesięcy. Powódka została postawiona przed dwoma zarzutami korupcyjnymi i jednym zarzutem ukrywania dokumentu. Nic nie sugerowało, aby te zarzuty miały zostać rozszerzone o kolejne czyny, zwłaszcza, iż nie była już osobą powódkę pomawiająca. Zatem już w sierpniu 2006 r., prokurator powinien był albo skierować akt oskarżenia do sądu albo umorzyć postępowanie przeciwko powódce. Musiał być jednakże w pełni świadomy, że akt oskarżenia nie miałby szans na ostanie się przed sądem. Wobec tego bezwzględnie powinien umorzyć postępowanie przeciwko powódce, gdyż art. 322 § 1 kpk ma charakter imperatywny.

Prokuratura prowadząca śledztwo naruszyła zatem gwarancję procesową z art. 2 § 1 pkt 1, tj. ochronę praw osoby niewinnej, naruszyła obowiązek poszanowania zasad współżycia społecznego z art. 2 § 1 pkt 2 kpk oraz zasadę rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie z art. 2 § 1 pkt 4 kpk.

Można też zauważyć, że Sąd Okręgowy we W. orzekając o roszczeniach należnych z tytułu niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności wskazał w ogóle, że nie istniały podstawy do wysuwania wobec powódki podejrzenia popełnienia przestępstwa. Wprawdzie z kolei Sąd Apelacyjny pogląd ten zakwestionował, ale trzeba zwrócić uwagę, że Sąd ten wykroczył poza zakres zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji. Od tego wyroku apelowała bowiem powódka i to w zakresie wysokości przyznanego świadczenia. Zatem Sąd Apelacyjny – w przeciwieństwie do sytuacji, gdyby wyrok został zaskarżony przez prokuratora – mógł oceniać wyłącznie kwestię wysokości świadczenia, a nie jego podstawy w ogóle – ta bowiem nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Zatem uwagi sądu odwoławczego co do samej zasady roszczenia należy pominąć.

Nie ulega wobec tego wątpliwości, że przy wykonywaniu władzy publicznej doszło do naruszenia przepisów prawa, a także zasad dobrych obyczajów, czy też dobrych praktyk organów państwa powodujących zaufanie obywatela do tychże organów, zwłaszcza do organów powołanych przede wszystkim do zapewnienia poczucia praworządności, takich jak choćby zasada udzielania obywatelom przez organy państwa niezbędnej pomocy. Powódka takiej pomocy nie otrzymała, przeciwnie została wystawiona na jednoznacznie niekorzystny odbiór społeczny skutek podejmowania czynności przez organy prokuratury.

Zachodzi zatem podstawa do wysunięcia przez powódkę roszczeń o naprawienie szkody na podstawie art. 417 § 1 kc.

Powódka nie była zobowiązana do uzyskania wcześniejszego orzeczenia w przedmiocie przewlekłości postępowania. Jest to konieczne wyłącznie wtedy, gdy strona zamierza dochodzić roszczeń odszkodowawczych jeszcze w trakcie postępowania, którego te roszczenia dotyczą. Po zakończeniu postępowania nie jest już możliwe złożenie skargi na przewlekłość i strona może wykazać taką okoliczność w procesie o naprawienie szkody na zasadach ogólnych.

Pozwany podniósł, że powódka nie wykazała zawinienia po stronie prokuratury. Art. 417 § 1 kc statuuje odpowiedzialność Skarbu Państwa za działania bezprawne, niezależnie od tego, czy można przypisać winę konkretnemu funkcjonariuszowi publicznemu.

Jednakowoż prowadzenie postępowania przez okres 3 lat i 8 miesięcy w sprawie nieskomplikowanej (przynajmniej w części dotyczącej powódki, w której należało po prostu udzielić odpowiedzi na pytanie „wzięła czy nie wzięła?”) należy uznać za nieefektywne, bez dochowania należytej staranności i należytego zaangażowania w zapewnieniu poszanowania gwarancji procesowych. Prokurator prowadzący postępowanie zamiast śledztwem zajęty był występowaniem w mediach – każdy z artykułów omawiających zatrzymania zawierał element wywiadu z prokuratorem S. – i prezentowaniem tamże teorii, jakoby ujawniona została „największa afera korupcyjna w Polsce”, które to określenie powinno być raczej wynikiem analizy sprawy dokonanej po wykonaniu wszystkich czynności, a nie na etapie początkowym. Posługiwanie się przywołaną formułą, a także prezentacją osoby prowadzącego śledztwo jako „szeryfa z W.” wskazuje, że tenże prowadzący zbyt emocjonalnie zaangażował się w prowadzenie sprawy i koncentrował się zbyt na autoprezentacji, nie zaś na przemyślanym i uporządkowanym podejmowaniu czynności procesowych z uwzględnieniem gwarancji udzielanych obywatelom przez przepis procedury karnej.

Przepis art. 417 § 1 kc stanowi ogólną podstawę, zarówno do roszczeń o odszkodowanie, jak i o zadośćuczynienie.

Roszczenie zgłoszone przez powódkę należy uznać za żądanie zadośćuczynienia. Powódka wyraźnie bowiem i konsekwentnie podnosiła, że w wyniku długotrwałego i bezpodstawnego oskarżenia doznała krzywdy, a zatem szkody niemajątkowej. Powódka przywołała w tym zakresie przepis art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego można domagać się zadośćuczynienia.

Nie można zgodzić się z zarzutami pozwanego, jakoby przepis ten nie mógł stanowić podstawy do wysunięcia przez powódkę roszczenia względem pozwanego.

Po pierwsze pozwany odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.03.1973 r., II CR 42/73, wskazującego, że Skarb Państwa nie może być adresatem roszczenia z art. 448 kc, gdyż przepis ten mówi o sprawcy naruszenia dóbr osobistych, a zatem o osobie fizycznej. Takie stanowisko należy stanowczo odrzucić jako anachroniczne. Po pierwsze, w przypadku Skarbu Państwa, jak każdej reszcie osoby prawnej, sprawcą naruszenia dobra osobistego będzie funkcjonariusz tej osoby prawnej, za którą ponosi ona odpowiedzialność. Po drugie, pozwany nie przedłożył wyroku z dnia 13.03.1973 r., II CR 42/73. Wyrok ten, a w szczególności jego uzasadnienie, nie został opublikowany, uzasadnienie nie jest też dostępne choćby w powszechnie używanym systemie Lex, nie wiadomo zatem, jaki był stan faktyczny i okoliczności sprawy, w której został wydany. Po trzecie, data wyroku wskazuje, że został wydany w okresie krańcowo odmiennych realiów społeczno-ekonomicznych. Od tego czasu w zakresie ochrony dóbr osobistych, niezależnie od zmian art. 448 kc, ukształtowało się znacznie szersze rozumienie tychże dóbr oraz środków ich ochrony. Również odpowiedzialność państwa za funkcjonariuszy, za naruszenia prawa przy wykonywaniu władzy publicznej, uzyskała zupełnie nowy i szeroki wymiar.

Należy zatem dojść do wniosku, że Skarb Państwa, a konkretnie jego funkcjonariusze, może dopuścić się naruszenia dobra osobistego i w konsekwencji będzie zobowiązany do zapłaty należnego z tego tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Odpowiedzialność z art. 448 kc nie musi mieć charakteru odpowiedzialności na zasadzie winy. Może być to również odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Przede wszystkim jednakże zasadniczą przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego jest bezprawność zachowania sprawcy. W przypadku Skarbu Państwa odpowiadającego za funkcjonariusza pokrywać się to będzie z odpowiedzialnością z art. 417 § 1 kc wymagającą wyłącznie istnienia bezprawności działania lub zaniechania, a nie zawinienia. Powódka nie musiała zatem wykazywać zawinienia po stronie jakiegokolwiek funkcjonariusza pozwanego, aby uzyskać realizację swojego roszczenia. Niezależnie od tego trzeba powtórzyć, że pozwany nie dochował należytej staranności przy udzieleniu powódce minimalnych choćby gwarancji procesowych.

Skierowanie przeciwko powódce bezzasadnego podejrzenia i utrzymywanie stanu tego podejrzenia przez wskazany okres 3 lat i 8 miesięcy stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych.

Zatrzymanie powódki zostało przedstawione w publikacjach w taki sposób, że została ona powiązana z nieprawidłowościami w (...) Oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którym nie miała nic wspólnego. Jej zatrzymanie wymieniane było jednym ciągiem z zatrzymaniem osób o znanych lokalnie nazwiskach. W ten sposób odbiór całej sytuacji był szerszy, bardziej powszechny. Powódka znalazła się pod presją opinii publicznej i odbiór jej osoby był zdecydowanie negatywny. Powódka zamieszkuje w mieście średniej wielkości, skojarzenie wizerunku na opublikowanym zdjęciu z informacją o zatrzymaniu pracownicy sądu i osobą powódki nie musiało być szczególnie trudne. Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powódki, wskazującej, że była traktowana przez różne osoby, zarówno całkiem obce, jak również znane jej (mieszkańcy tego samego budynku), jako złodziejka, osoba skorumpowana, a zatem przestępca. Zatrzymanie powódki było przedmiotem informacji w różnych publikatorach prasowych, także w internecie w ciągu kilku dni. Jak już zaznaczono, towarzyszyły temu wywiady z prowadzącym śledztwo prokuratorem, wskazującym, że prowadzona jest szeroko zakrojona akcja wymierzona przeciwko osobom zamieszkanym w „największą aferę korupcyjną w Polsce”. Zatem zainteresowanie mediów jako takie było zrozumiałe, ale prokurator mógł i powinien był wskazać na rozróżnienie między aferą w ZUS-ie a wpływaniem na orzeczenia sądowe. Sprawa stała się znowu przedmiotem publikacji po śmierci M.G. jako osoby spajającej wiele elementów prowadzonego postępowania. Natomiast po upływie 3 lat i 8 miesięcy śledztwa zainteresowanie sprawą przygasło. Powódka znalazła się zatem pod ostrzałem, kiedy została zatrzymana, i przypisano jej odpowiednią „łatkę”, natomiast, kiedy postępowanie zostało umorzone, efekty poprzednich działań nie zostały w żaden sposób usunięte. Prokuratura nie opublikowała żadnego komunikatu wskazującego na to, czy i jakie osoby wskazywane wcześniej jako uczestnicy afery, zostały oczyszczone z zarzutów. Jest to zresztą sytuacja dość standardowa, upływ znacznego czasu od opublikowania „newsa” powoduje spadek zainteresowania określonym tematem, ale publikacja wywołała już określone, z reguły negatywne skutki. Tymczasem, gdyby decyzja o umorzeniu śledztwa została podjęta niezwłocznie po śmierci M. G. (1), w sytuacji, gdy jego zgon był przedmiotem artykułów i komentarzy prowadzącego śledztwo, uwolnienie powódki od stawianych jej zarzutów dotarłoby do opinii publicznej w podobny sposób, jak informacja o jej zatrzymaniu, co z kolei mogło spowodować istotną zmianę w odbiorze jej osoby i postępowania w odczuciu innych osób. Także powódka nie byłaby już narażona na dalsze zawieszenie w czynnościach pracownika sądu.

Powódka jest długoletnim pracownikiem szeroko pojmowanego wymiaru sprawiedliwości, nie była karana, cieszyła się dobrą opinią, którą utraciła. Pozostawała przez dwa lata zawieszona w czynnościach służbowych, co nie tylko oznaczało zmniejszenie dochodów, ale także odsunięcie od wykonywania obowiązków, a zatem negatywny odbiór także w miejscu pracy jako osoby niegodnej zaufania, nierzetelnej, po prostu „podejrzanej”.

Naruszone zostały tym samym także dobra osobiste powódki jak: dobre imię, dobra opinia publiczna, dobra opinia w miejscu pracy, a przez to również godność osoby ludzkiej. Powódka została poddana stresowi związanemu z nadmiernie przedłużającym się postępowaniem, utracie poczucia bezpieczeństwa, obawie przed ewentualnością wymierzenia kary za niepełniony czyn. Samo postępowanie miało dla niej duże znaczenie, stąd też przedłużające się oczekiwanie na jego zakończenie musiało wywoływać frustrację i niepokój. Powódka odczuwała niechęć, negatywną ocenę, czy wręcz potępienie ze strony różnych osób. Jej codzienne, bieżące funkcjonowanie uległo poważnej zmianie. Powódka nie była w stanie przezwyciężyć tychże negatywnych zmian w swoim życiu. Całkowicie wiarygodnie zeznała, że unikała ludzi, także ograniczając z przymusu lub wyboru kontakty z osobami najbliższymi, zamykała się w mieszkaniu. Życie powódki uległo poważnemu zaburzeniu, a powrót do stanu poprzedniego będzie możliwy z najwyższym trudem. Prawo do zachowania dobrego imienia, do spokojnego, codziennego funkcjonowania, do poczucia bezpieczeństwa i komfortu psychicznego osoby, która przestrzega porządku prawnego, która nienagannie wykonuje swoje obowiązki zawodowe, która żyje w stabilnej rodzinie, zostały naruszone. Krótsza o dwa lub trzy lata przerwa w pracy na pewno spowodowałaby łatwiejszy powrót do wcześniejszego trybu życia i porządku dnia.

W sprawie Scvordino przeciwko Włochom nr 36/813/97 Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stwierdził, że istnieje domniemanie, iż nadmiernie długie prowadzenie postępowania powoduje szkodę moralną.

Powódka taką właśnie szkodą (krzywdą) została dotknięta. Może zatem domagać się naprawienia szkody poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia z tytułu przewlekłości postępowania przygotowawczego i naruszenia przez to dóbr osobistych powódki należało zatem ocenić jako uzasadnione w pełni.

Żądana przez powódkę kwota 20 000 zł nie jest żadną miarą wygórowana i może zostać uznana za adekwatną do wszystkich okoliczności sprawy.

Kwestia orzekania o zadośćuczynieniu przez Sąd Okręgowy Wydział III Karny w trybie kodeksu postępowania karnego pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem postępowania prowadzonego na podstawie art. 552 § 1 kpk jest bowiem wyłącznie kwestia następstw pozbawienia wolności, tj. zagryzania i tymczasowego aresztowania, a nie prowadzenia śledztwa jako takiego i czasu jego trwania. Wskazał na to zresztą Sąd Apelacyjny we W.w uzasadnieniu wyroku z dnia 06.07.2011 r., zwracając uwagę, że nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w zakresie roszczeń dotyczących czasu trwania postępowania karnego.

Mając na uwadze powyższe sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki 20 000 zł.

Powódce jako wygrywającej sprawę przysługuje zgodnie z art. 98 kpc zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – 2 417 zł. Ponieważ powódka została zwolniona od kosztów sądowych, nieopłacone koszty sądowe obciążają Skarb Państwa.